

WYROK DNIA 3 LUTEGO 2005 R.
SNO 2/05

Przewodniczący: sędzia SN Ewa Gaberle .

Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Marek Sokołowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami: obwinionego, Ministra Sprawiedliwości i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 2 lipca 2004 r., sygn. akt (...)

utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, a kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sędzia Sądu Rejonowego został obwiniony przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego o to, że:

1. w okresie od dnia 27 lutego 2001 r. do dnia 10 maja 2002 r. zaniechał obowiązku niezwłocznego zawiadomienia Prezesa Sadu Okręgowego o toczących się sprawach sądowych, w których występował jako strona – tj. o przewinienie służbowe z art. 90 u.s.p. i art. 107 § 1 u.s.p.,
2. w okresie od 1991 r. do dnia 1 stycznia 2000 r. udzielał pomocy prawnej Marii Jolancie K. oraz Dominikowi K. – właścicielowi Biura Handlu i Usług „P.(...)” w A., w zamian uzyskując wynagrodzenie od pełnomocnika tej firmy Marii Jolanty K. – tj. przewinienia służbowego z art. 86 § 3 pkt 5 u.s.p. i art. 107 § 1 u.s.p.,
3. w okresie od początku 2001 r. do dnia 31 marca 2001 r., wykorzystując prestiż urzędu sędziowskiego w celu wspierania osobistego interesu, żądał od Marii Jolanty K. miesięcznych wypłat pieniędzy w kwocie od 750 zł do 1000 zł miesięcznie za gotowość do świadczenia pomocy prawnej, a nadto żądał przeniesienia własności samochodu VW Multivan stanowiącego własność BHU „P.(...)” w A., czym rażąco uchybił godności urzędu sędziowskiego – tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 2 lipca 2004 r., sygn. akt (...)

- I. obwinionego sędziego Sądu Rejonowego uznał za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt 1 wniosku o ukaranie i za

- to na podstawie art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z art. 90 u.s.p. w zw. z art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył mu karę upomnienia,
- II. na podstawie art. 204 § 1 u.s.p. w zw. z art. 81 § 1 u.s.p. z 1985 r. umorzył postępowanie w przedmiocie przewinienia służbowego zarzuczonego w pkt 2,
 - III. uniewinnił obwinionego od zarzutu popełnienia czynu opisanego w pkt 3 wniosku o ukaranie,
 - IV. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony odwołaniami wniesionymi przez obwinionego sędziego Sądu Rejonowego, Ministra Sprawiedliwości oraz Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego.

Obwiniony sędzia zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego (art. 90 u.s.p.),
2. nieważność postępowania (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 111 u.s.p.)

i wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od popełnienia przewinienia służbowego opisanego w pkt I wyroku, względnie o:
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść obwinionego sędziego Sądu Rejonowego w zakresie czynu przypisanego obwinionemu w punkcie I w części dotyczącej orzeczenia o karze zarzucając: „rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec obwinionego kary upomnienia, nie uwzględniającej w stopniu dostatecznym okoliczności odnoszących się do czynu przypisanego w pkt I wyroku – o dużym znaczeniu i ciężarze gatunkowym”. W konkluzji Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie obwinionemu przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych kary przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zaskarżył wyrok w punkcie III, na niekorzyść obwinionego zarzucając:

„1. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a w szczególności:

- a) art. 414 § 1 k.p.k. i art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. polegającą na niezasadnym uniewinnieniu obwinionego bez wskazania podstawy prawnej, gdy tymczasem w realiach niniejszej sprawy konieczne było umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności czynu z powołaniem się na przepis art. 204 § 1 u.s.p. w zw. z art. 81 § 1 u.s.p. z 1985 r.;
- b) obrazę art. 424 § 1 k.p.k. poprzez powołanie się przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu wyroku na przeprowadzone na rozprawie dowody bez dokonania ich oceny i ustalenia zależności każdego z nich od poszczególnych okoliczności faktycznych;

c) obrazę art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu selektywnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy i w konsekwencji oparcie wyroku na części ujawnionego materiału dowodowego, z pominięciem istotnych dla sprawy okoliczności, a wyrażającej się w szczególności w:

ominięciu znaczenia zeznań świadków Marii K. i Dominika K. na okoliczność wypłacania obwinionemu przez Marię K. pieniędzy w kwotach od 750 zł do 1000 zł miesięcznie w okresie do końca 1999 r., w kontekście zawartego w liście obwinionego żądania miesięcznych wypłat w takiej samej wysokości z zaznaczeniem, że „wszystko byłoby po staremu”, które to zeznania prawidłowo ocenione w konfrontacji z treścią listu powinny prowadzić do wniosku, że zawarte w liście żądanie wypłat wskazanych kwot odnosiło się do gotowości świadczenia pomocy prawnej przez obwinionego, a nie stanowiło wezwania do dobrowolnego świadczenia z tytułu poniesionych na firmę „P.(...)” nakładów z majątku obwinionego:

- całkowicie dowolnej ocenie zawartych w liście żądań finansowych jako „wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczenia” z pominięciem znaczenia sposobu proponowanego Marii K. rzekomego rozliczenia nakładów obwinionego na firmę poprzez „wyprowadzenie” żądanych kwot pieniędzy z firmy z zagwarantowaniem przez obwinionego „absolutnej dyskrecji”;
- bezkrytycznym zaakceptowaniu wewnętrznie sprzecznych wyjaśnień obwinionego, iż list skierowany do Marii K. zawierał słuszne, znajdujące podstawę prawną żądania finansowe, skoro żądania te skonkretyzowane jako „zwrot VAT za wydatki związane z samochodem, miesięczne wypłaty kwot od 750 zł do 1000 zł”, a jednocześnie żądanie przeniesienia własności samochodu, rozmiągają się z żądaniem zawartym w pozwie skierowanym przeciwko Dominikowi K., a nie Marii K. w sprawie I C 15/02, gdy w uzasadnieniu pozwu o zapłatę wskazuje się, że powód domaga się, jako poniesionych nakładów na firmę, wyłącznie zwrotu kosztów nabycia i remontu samochodu oraz kosztów jego eksploatacji;

3. wynikający z naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść i polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że obwiniony nie popełnił zarzucanego mu w punkcie 3 wniosku o ukaranie czynu, który stanowi uchybienie godności urzędu sędziowskiego.

W konkluzji Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie III wniosku i umorzenie w tej części postępowania na podstawie art. 204 § 1 u.s.p. w zw. z art. 81 § 1 u.s.p. z 1985 r.

Rozstrzygając sprawę **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty podniesione w odwołaniu obwinionego jako najdalej idące.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., który został uzasadniony tym, że protokołantem – zgodnie z art. 111 § 2 u.s.p. – może być tylko sędzia wyznaczony przez prezesa sądu dyscyplinarnego w porozumieniu z prezesem właściwego sądu. Stosownie do art. 89 pkt 2 i art. 101 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240 poz. 2052) uchylony został przepis § 2 art. 111 u.s.p. z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2003 r. Zauważyć nadto należy, że obwiniony nie podtrzymał tego zarzutu na rozprawie odwoławczej.

Także bezzasadny jest zarzut obrazy art. 90 u.s.p. Obwiniony nie neguje faktu, że nie powiadomił niezwłocznie, na piśmie, Prezesa Sądu Okręgowego, iż jest stroną w toczących się sprawach cywilnych oznaczonych sygnaturami I C 321/01 oraz I C 15/02. W wydanym w tej sprawie wyroku z dnia 12 listopada 2003 r., sygn. akt SNO 72/03 Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny dokonując wykładni art. 90 u.s.p. w związku z art. 89 § 1 zd. 1 u.s.p. wskazał, że dochowanie wymogu określonego w art. 90 u.s.p. wymaga formy pisemnej. Obwiniony zresztą wykładni tej nie kwestionuje. Dla bytu omawianego przewinienia dyscyplinarnego bez znaczenia jest zatem czy, to ustnie informował Prezesa Sądu Okręgowego o uczestniczeniu w sprawach sądowych.

Nie jest trafny zarzut, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie rozważył kwestii zamiaru (zawinienia) oskarżonego. Jest oczywiste, że oskarżonego nie ekskulpuje ewentualny fakt, iż poprzednio takie uchybienia – zaniechanie pisemnego zawiadomienia o występowaniu w sprawie sądowej – nie spotykały się z żadną reakcją.

Podzielić należy pogląd, że obowiązek wynikający z art. 90 u.s.p. – jak każdy obowiązek wynikający ze stosunku służbowego – może być sankcjonowany odpowiedzialnością dyscyplinarną (por. Tadeusz Ereciński, Jacek Gudowski, Józef Iwulski – Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, str. 254, teza 3), a tym samym naruszenie tego obowiązku może być traktowane jako zawierające pewien element społecznej szkodliwości.

Nie jest też zasadny zarzut (podniesiony w uzasadnieniu odwołania), że zachodziły podstawy do odstąpienia od wymierzenia kary przewidziane w art. 109 § 1 u.s.p. Sąd Apelacyjny przekonująco uzasadnił dlaczego przewinienie przypisane obwinionemu nie może być uznane za przewinienie mniejszej wagi (str. 19/20 uzasadnienia) i Sąd Najwyższy w pełni tę argumentację podziela.

Tak więc odwołanie obwinionego należało uznać za bezzasadne w całości.

Nie jest również zasadne odwołanie Ministra Sprawiedliwości. Wbrew stanowisku zawartemu w uzasadnieniu odwołania uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje, iż przy wyrokowaniu uwzględnione zostały wszystkie

okoliczności istotne dla wymiaru kary i Sąd Apelacyjny prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu. Nie ma podstaw by generalnie traktować naruszenie obowiązku wynikającego z art. 90 u.s.p. jako przewinienie o dużym znaczeniu i ciężarze gatunkowym, a bardziej uzasadnione jest twierdzenie przeciwne.

W realiach niniejszej sprawy brak jest szczególnych okoliczności świadczących o wyjątkowo wysokim stopniu społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu. Za okoliczność taką nie może być uznany fakt, że w następstwie tego przewinienia wiadomość o działalności obwinionego, stanowiącej przedmiot zarzutu opisanego w pkt II wyroku, dotarła do Prezesa Sądu z opóźnieniem czterech miesięcy. Prowadzi to do konkluzji, że nie można uznać wymierzonej obwinionemu kary za rażąco niewspółmierną – jako zbyt łagodną.

Niezasadne okazało się również odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dotyczące rozstrzygnięcia w punkcie III zaskarżonego wyroku.

Wyrok ten nie został wydany z obrazą art. 414 § 1 k.p.k. i art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. Wprawdzie art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. nakazuje wskazanie w każdym wyroku zastosowanych przepisów karnych, to, w powszechnie przyjętej praktyce, w sentencji wyroku uniewinniającego nie powołuje się stosownego punktu przepisu art. 17 § 1 k.p.k. Jest to zrozumiałe, bowiem nie jest możliwe powołanie wszystkich przepisów proceduralnych, które zostały zastosowane przy wydaniu wyroku.

Błędny jest pogląd wyrażony w odwołaniu, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika jednoznacznie jaka w rzeczywistości była podstawa uniewinnienia. Rzeczywiście na str. 21 uzasadnienia Sąd Apelacyjny odwołuje się do „okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.”, lecz zamieszczone są tam ogólne wywody dotyczące wyrokowania po stwierdzeniu okoliczności wyłączającej ściganie. W tym kontekście prawidłowe było przywołanie pełnego brzmienia art. 414 § 1 k.p.k. W tym miejscu godzi się tylko zauważyć, że dla stosowania do tego przepisu znaczenie ma to, kiedy stwierdzono okoliczność wyłączającą ściganie, a nie to, kiedy ona rzeczywiście zaistniała. Znaczenie ma więc to, kiedy stwierdzono przedawnienie karalności, a nie to, kiedy ono rzeczywiście nastąpiło. Oczywiście zbędne rozważania na ten temat, zamieszczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie mają żadnego wpływu na treść tego orzeczenia.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, że podstawę uniewinnienia stanowiła okoliczność wymieniona w art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. Stwierdzenie zamieszczone na stronie 31 uzasadnienia, że obwiniony „nie popełnił zarzucanego mu w pkt 3 czynu, który stanowiłby uchybienie godności urzędu” jest jednoznaczne i nie może być odczytywane jako stwierdzenie, że „wprawdzie oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, ale czyn ten nie stanowi uchybienia godności urzędu” – jak sugeruje to autor omawianego odwołania.

Błędne są wywody odwołania dotyczące wpływu kontynuowania postępowania po dniu 30 marca 2004 r. na treść rozstrzygnięcia w pkt III. Oczywiście z chwilą upływu terminu przedawnienia Sąd był władny podjąć decyzję o zakończeniu procedowania, ale gdy tego nie uczynił, to orzekać musiał na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, bowiem wymaga tego przepis art. 410 k.p.k.

Zauważyć też należy, że porównanie treści zeznań świadków przesłuchanych po dniu 30 marca 2004 r. z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku wskazuje, iż nie miały one w zasadzie wpływu na ustalenie, że obwiniony nie popełnił zarzucanego mu czynu. Na możliwość takiej oceny materiału dowodowego wskazał już Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w poprzednim wyroku wydanym w tej sprawie. Tak więc zasadnie można przyjąć, iż materiał dowodowy zebrany w sprawie do dnia upływu terminu przedawnienia dawał już podstawę do uniewinnienia obwinionego sędziego.

Całkowicie bezzasadny jest zarzut obrazy art. 424 § 1 k.p.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi określone tym przepisem. To, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny jest odmienna od oceny dokonanej przez autora odwołania nie świadczy jeszcze o naruszeniu prawa procesowego.

Nie jest również zasadny zarzut podniesiony w pkt 2 odwołania.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu gdy:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- b) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku przy zachowaniu zasad prawidłowego rozumowania.

W konsekwencji kontrola instancyjna oceny dowodów z natury nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania), albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy.

W odwołaniu nie wykazano istnienia takich uchybień, a zatem nie wykazano obrazy art. 7 k.p.k..

Podnosząc także zarzut obrazy art. 410 k.p.k. odwołanie nie wskazuje konkretnie, które dowody bezzasadnie zostały przez sąd pominięte, względnie które ustalenia nie są oparte na przeprowadzonych dowodach.

Zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego ogranicza się do

przedstawienia swojej interpretacji ustalonych faktów, a jest to interpretacja dowolna i wybiórcza.

Dotyczy to w szczególności interpretacji listu obwinionego do Marii K. W tym liście obwiniony zawarł prośbę o „miesięczną wpłatę w wysokości 750 – 1 000 zł miesięcznie *tytułem rozliczenia mojego nakładu na firmę* (podkr. SN) przez okres czasu do uzgodnienia”. Wbrew oczywistej treści tego zwrotu Zastępca Rzecznika sugeruje, że była to propozycja wypłacania pieniędzy „za gotowość świadczenia pomocy prawnej”. Służą temu wyrwane z kontekstu inne fragmenty listu. Nie ma podstaw, by sugestie powrotu do „układu” jaki istniał poprzednio uznać za żądanie wypłacania pieniędzy za gotowość do świadczenia usług prawnych. Prawidłowo ocenił je Sąd Apelacyjny, jako odnoszące się głównie do osobistych stosunków między obwinionym a Marią K. Jest również zrozumiałe, dlaczego obwiniony zwrócił się do Marii K., a nie do jej syna. Istotą propozycji zawartej w tym liście jest dojście do porozumienia w kwestiach rozliczeń finansowych z wykorzystaniem osobistych więzów łączących autora listu i adresata. W zamyśle obwinionego, to porozumienie miało być „dyskretne” i z tym należy wiązać zwrócenie uwagi na możliwość „wyprowadzenia pieniędzy z firmy” tak, aby inne osoby o tym nie wiedziały.

Nie jest także zrozumiałe dlaczego w odwołaniu uznano za „znamienną” treść pozwu wniesionego przez obwinionego przeciwko Dominikowi K. w sprawie oznaczonej sygnaturą I C 15/02. W liście obwiniony proponował zaspokojenie jego roszczeń przez wypłacanie mu kwot 750 – 1 000 zł przez ustalony okres, czyli spłatę wierzytelności w ratach, a wysokość całej spłaty wynikałaby z ustalonego okresu i wysokości rat oraz ewentualnego przeniesienia na niego własności samochodu. W pozwie domaga się jednorazowej spłaty tej samej wierzytelności. Znamienne natomiast jest, że obwiniony zaznaczył w pozwie, iż domaga się tylko spłaty części swoich roszczeń. Poprawne rozumowanie nie pozwala na wyciągnięcie z tego wniosku, że obwiniony domagał się wypłacania mu kwot z tytułu „gotowości do świadczenia pomocy prawnej”.

Nie można też wyprowadzać z fragmentów listu dotyczących ewentualności dochodzenia roszczeń na drodze sądowej wniosku, że obwiniony w ten sposób „wykorzystywał prestiż urzędu sędziowskiego”. Byłaby to rażąca nadinterpretacja, bowiem obwiniony jednoznacznie powoływał się na swoją wiedzę, a nie na zajmowane stanowisko.

Tak więc zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, że obwiniony „wykorzystywał prestiż urzędu sędziowskiego” oraz „żądał wypłat pieniędzy za gotowość do świadczenia pomocy prawnej”. Taki czyn był zarzucany obwinionemu i odnosił się on do działań w „okresie od początku 2001 r. do 31 marca 2001 r”. Z obowiązującej w postępowaniu karnym zasady skargowości wynika, że sądowi wolno orzekać jedynie o tym co jest przedmiotem zarzutu uprawnionego oskarżyciela. Niedopuszczalne jest zatem wyjście poza granice oskarżenia – orzekanie poza granicami wyznaczonymi

przez tak zwaną tożsamość czynu w sensie naturalnym. W odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego można doczytać się sugestii, że w liście obwinionego zawarte są treści, których zamieszczenie należało potraktować jako uchybienie godności urzędu (np. dotyczące „wyprowadzenia” pieniędzy). Skoro jednak nie postawiono obwinionemu zarzutu w tym zakresie, to nie są dopuszczalne rozważania czy obwiniony nie dopuścił się innego przewinienia dyscyplinarnego.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego orzeczono na podstawie art.133 u.s.p.